

Wychowamy młode pokolenie w duchu Twoich wskazań - piszą nauczyciele do towarzysza Bieruła

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut otrzymuje liczne listy i depesze od nauczycielstwa uczestniczącego w odbywających się obecnie zebraniach sprawozdawczo-wyborczych ogólnych Zjazdów Nauczycielstwa Polskiego.

W listach tych nauczyciele zapewniają Prezesa Rady Ministrów, że wzmogą wysiłki, aby wychowywać młodzież w duchu szczerego, głębokiego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Równocześnie nauczyciele postanawiają poprzez jeszcze lepszą pracę podnieść wyniki nauczania w szkołach. „Piękne i szlachetne zadania, jakie postawił przed nauczycielstwem na III Zjeździe ZZNP — czytamy w liście delegatów powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZZNP w Koźlu — są dla nas stałą zachętą, programem naszej pracy z młodzieżą w szkole jak i wśród rodziców naszych uczniów.

Studiując uchwały XIX Zjazdu KPZR oraz genialne dzieło Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i korzystając ze wspomnianych i głębokich doświadczeń pedagogiki radzieckiej, przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezesie Rady Ministrów, że jeszcze bardziej wzmocnimy wysiłki nad wychowaniem młodego pokolenia na ofiarnych budowniczych Polski socjalistycznej.

Podobne listy nadesłali m. in. uczestnicy konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZZNP w Nowym Mieście Lubawskim, uczestnicy narady ogólnokrajowego aktywnego pedagogicznego aktywnego „Odbudowy Warszawy” oraz uczestnicy kursu zimowego w rejonowej komisji kształcenia nauczycieli w Mrągowie.

W węgierskiej szkole



Na Węgrzech we wszystkich szkołach obchodzą uroczyste obchody rocznicy wyzwolenia Warszawy. Wyzwolenie i szeroki rozmach budownictwa naszej stolicy były tematem pogadek, recytacji, gazetki ściennych.

NA ZDJĘCIU: pionierki ze szkoły Solymar oglądają portret Bolesława Bieruła.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 27 — ROK IX

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 30 STYCZNIA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Czynem produkcyjnym wita młodzież łódzka swoją Złotą

Młodzież łódzkich zakładów pracy pragnie jak najgłośniej uczcić Złotą Młodzieży Przewodników Pracy. Każdy miniony dzień przynosi nowe sukcesy, nowe zobowiązania produkcyjne, którymi młodzież wita swoje święto.

Pięciu młodych robotników z działu głównego mechanika w Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka: Powojewski, Szczepkowski, Ciesinnik,

Daruszewski i Kochanek — zobowiązało się zwiększyć wydajność swej pracy o 10 proc. Robotnicy z narzędniami zmniejszą zużycie narzędzi o 10 proc. Zobowiązania podjęła również młodzież pracująca w oddziale 1, odlewni, w oddziale „A” i oddziale technologicznym. Wpłynęły również zobowiązania bratniej młodzieży z Łodzi i Kłodzka.

— Walczymy o terminowe wykonanie planu miesięcznego — oto hasło bratniej młodzieży pracującej w przedsiębiorstwie wózkowej ZPW im. Karola Świerczewskiego. Młodzież tego oddziału postanowiła podnieść wydajność i polepszyć jakość o 0,5 proc.

W ZPW im. Karola Świerczewskiego, obok zobowiązań zespołowych podejmowanych są i indywidualne. Podjęły je przedkierownicy: Irena Rybczyńska, Stanisława Włodarek oraz niezorganizowana Halina Angulska; w przeważającej części Adamczewska i Janina Szołt; w oddziale przygotowania — Lucyna Kopyłowska i Herta Winkler. W igłarni młodzi robotnicy, Bracha i Modzyński, którzy do tej pory wykonywali naprawy grzejników w ilości 40 sztuk dziennie, obecnie reperują po 50 sztuk.

W tych dniach ogłoszono wyniki międzyzakładowego konkursu zawodniczego w IV kwartale ub. r. w przemyśle włókienniczym.

W odpowiedzialności tym pierwsze miejsce, tytuł producenta zakładu, sztandar przechodził do Zakładu Głównego Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego oraz nagrodę w wysokości 20 tys. zł przyznano Zakładowi ŁZWSZ. Zakładowi ŁZWSZ plan produkcji w IV kwartale ub. r. wykonano w 104,8 proc., osiągając przy tym 100 proc. planu asortymentowego.

Reakcja francuska podjęła krzykliwe kampanie w ich obronę, oświadczała, iż „nie dopuszczalne jest” wspólne sądownictwo Alzackich z Niemcami.

Posel do Zgromadzenia Narodowego — radkai Massaux — wniosł do parlamentu projekt reformy ustawy z 13 września 1948 r. w myśl którego zbrodniarze alzacki, którzy brali udział w bestialskim mordowaniu ludności Oradour, nie powinni być sądzeni razem z niemieckimi zbrodniarzami wojennymi. W drodze Zgromadzenia Narodowego uchwalono 364 głosami przeciwko 188 poprawkę posła Massaux.

Kobiety amerykańskie domagają się zaprzestania wojny w Korei

W dniu 28 bm. delegacja kobiet w obronie pokoju w Bronx (dzielnica Nowego Jorku) odwiedziła przedstawicielstwo Związku Radzieckiego przy ONZ.

Członkinie delegacji przekazały orędzie do delegacji różnych krajów do ONZ, w którym wyrażają żądanie, aby wojna w Korei, którą rozpoczęła Ameryka, nie była przedłużana.

Wielkiej troskliwości i czułości wymaga gospodarka materialna. Konieczne jest przestrzeganie i systematyczne obniżanie norm zużycia, ostra walka z rozrzutnością surowców i materiałów.

Wreszcie sprawa wydajności pracy. Dla jej wzrostu szczególnie sprzyjające warunki stworzyła uchwała rządu z 3 stycznia br. Trzeba w pełni wykorzystać nowy pęd klasy robotniczej do zwiększenia zarobków drogą podnoszenia wydajności pracy, wywołanej uchwałą. Stąd konieczność stałego doskonalenia organizacji pracy, forsowania mechanizacji, rozwijania szkolenia przywódców, rozszerzania systemu akordowego, rozwijania odpowiedzialności za pracę, uczynienia z niej stałej metody walki o plan.

Gdy wszystkie organizacje partyjne, rady zakładowe i dyrekcje przedsiębiorstw w taki sposób podchodzą do planu i do walki o plan, gdy stanowią one trójkąt, który ma przynieść nam zwycięstwo, to nie możemy nie być zadowoleni z tego, co udało się osiągnąć. Wzrost wydajności pracy, wzrost świadomości i kwalifikacji robotniczych, zastosowanie 60 tys. wyników racjonalizatorskich — wszystko to sprawiło, że wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym wzrosła w roku ubiegłym o 13 proc. w porównaniu z rokiem 1951 o 13 proc. Osiągnięcie to zasługuje na najwyższe uznanie i jest dowodem na to, że plan w tej dziedzinie przy równoczesnym niewypienieniu planu obniżył koszty własnych (2 proc. zamiast 4,3 proc.) świadczy natomiast, że zupełnie nie wystarczające są wyniki naszej walki o zmniejszenie zużycia materialnego w przemyśle, że w wielu zakładach produkcyjnych nie zdołaliśmy położyć jeszcze kresu marnotrawstwu.

Obszar zasiewów w rolnictwie zwiększył się w roku ubiegłym o około 150 tys. ha. Lepiej zapatrzyliśmy rolnictwo w nowoczesne środki produkcji — nawozy sztuczne, traktory i maszyny rolnicze, dzięki czemu zbiory zboża wzrosły o 4 proc. w porównaniu z rokiem 1951; zwiększyły się również pogłowie bydła, trzody chlewnej i owiec. Poważnie rozwinęła się gospodarka socjalistyczna w rolnictwie. Liczba spółdzielni produkcyjnych w końcu roku wzrosła do 4.900, które obejmują około 1 miliona hektarów ziemi, co łącznie z obszarem uprawianym przez PGR stanowi już 17 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych.

Z osiągnięć i błędów minionego roku musimy wyciągnąć wnioski na dziś, które winny nam pomóc w walce o wypełnienie tegorocznego planu, zwłaszcza że każdy kolejny rok stawia przed nami nowe i trudniejsze zadania. Wraz ze wzrostem zadań rosnąć muszą i doskonałość się metody naszej pracy. Metody, które wystarczały do wykonania planu 1951 r., okazały się już nie wystarczające w roku 1952. Świadczy o tym przykłady przedsiębiorstw, które nie wcieliły w życie wskazań towarzysza Bieruła, które nie nauczyły się w nowej sytuacji pracować po nowemu i wskutek tego nie wypełniły swych obowiązków nałożonych na nie przez plan i obniżyły w ten sposób procent wykonania rocznego planu przez cały przemysł.

Barbarzyński wyrok na patriotów greckich

Przed sądem wojskowym w Atenach zakończył się proces Elli Joanidu i towarzyszy. Jak wynika z doniesień prasy greckiej, na procesie zeznawali jako świadkowie wyłącznie agenci policji.

Wszystkie oskarżenia patriotów greckich o „zdradę ojczyzny” i o „próbę oderwania części terytorium od Grecji” zostały obalone przez oskarżonych. Mimo to sąd skazał Elli Joanidę — na karę dożywotniego więzienia. Na karę 20 lat więzienia skazani zostali Nikołajopolos, Podaras, Lewandakis, Kassiolas, Conis i Kalofolias.

Organizacja i cały przebieg procesu wykazywał, że ponownie rozpatrzenie „sprawy 83” miało służyć określone cele. Jak podkreśla się w greckich kołach demokratycznych, organizując ten proces, koła rządzące chciały zastraszyć greckie elementy demokratyczne, wypowiadające się za stworzenie demokratycznego, państwowego frontu narodu greckiego.

Zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu planów styczniowych

Coraz liczniejsze zakłady pracy meldują o przedterminowym wykonaniu planu produkcji za styczeń.

O wykonaniu miesięcznych zadań produkcyjnych zameldowała wczoraj załoga tkalni ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO. Z pracowników zakładu, którzy w największym stopniu przyczynili się do przedterminowej realizacji planu należy wymienić zespoły majstrów: Jana Białowąsa, Stefana Marcinkowskiego oraz Marcina Marcinkowskiego.

Załoga przedzalni średnio-przędzalni ZPB IM. BYTOMSKIEJ po przezwyciężeniu początkowych trudności zrealizowała wczoraj zadania planu miesięcznego.

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

Załoga ZPW IM. REYMONTA jako jedna z pierwszych w przemyśle włókienniczym wykonała przypadające na nią zadania produkcyjne. Osiągnięcie to należy przypisać twórczej, kolektywnej pracy całej załogi, wśród której wyróżnili się przedarze:

NARADA KORESPONDENCYJNA UJAWNIAMY NOWE REZERWY — CODZIENNE WYKONUJEMY PLAN

PRZEWODNICZĄCY NA-

RADY: — W piętnastym dniu naszej wielkiej korespondencyjnej narady głos oddajemy przodu-

jącemu tkaczowi Józefowi Polaszczykowskiemu z ZPB im. Dzierżyńskiego, który podzielił się swoim długoletnim doświadczeniem w pracy.



Józef Polaszczykowski

Józef Polaszczykowski omawia właściwą organizację pracy, która zapewnia uzyskiwanie wysokiej produkcji. Trzeba przy tym dodać, że należy on do grona najlepszych robotników w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego.

Z treścią wypowiedzi tow. Polaszczykowi powinni się zapoznać wszyscy tkacze, a przede wszystkim ci, którzy mają trudności w pracy. Wiemy też z doświadczenia, że umiejętna i właściwa organizacja pracy jest gwarancją osiągnięcia coraz wyższej i lepszej produkcji.

(Wypowiedź tow. Polaszczykowi zamieszczamy na str. 3).

Budowa baz USA w Danii zagroza pokojowi w Europie

Memorandum ZSRR do rządu duńskiego

MOSKWA, 29. 1. Agencja TASS donosi: Dnia 29 października 1952 r. minister spraw zagranicznych Danii — Ole Bjørn Kraft — wręczył radzieckiemu chargé d'affaires w Kopenhadze aide-memoire, zawierające odpowiedź rządu duńskiego na oświadczenie rządu radzieckiego z 1 października 1952 r., w sprawie zamiaru rządu duńskiego dopuszczenia do rozlokowania na terytorium duńskim w okresie pokoju obcych sił zbrojnych, należących do państw — członków agresywnego bloku atlantyckiego.

W swym aide-memoire z 29 października rządu duńskiego oświadcza, że jego stanowisko w kwestii rozlokowania na terytorium duńskim w okresie pokoju obcych sił zbrojnych spotyka się z rzekomo z jedynym poparciem prasy duńskiej i opinii publicznej Danii.

Dnia 28 stycznia br. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński — przyjął chargé d'affaires duńskiego, pana G. Larsena i wręczył mu aide-memoire następującej treści:

— W związku z aide-memoire rządu duńskiego z 29 października 1952 roku, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że odpowiedź rządu Danii w sprawie oddania do dyspozycji obcym siłom zbrojnym baz wojennych na terytorium duńskim nie może być uznana za zadowalającą.

1. Rząd duński oświadcza, że wspomnianym aide-memoire, że pakt północno-atlantycki służy rzekomo celom obronnym, jednakże oświadczenie takie zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. Liczne fakty świadczą, że powołując się na cele obronne, organizatorzy bloku północno-atlantyckiego usiłują w ten sposób zamaskować swe agresywne plany i zamiary. Na fakt ten rząd radziecki zwrócił uwagę już 31 marca 1949 roku w swym aide-memoire o porozumieniu północno-atlantyckim wykazując, że blok północno-atlantycki jest zamkniętym, ugrupowaniem mocarstw, mającym na celu przygotowanie i rozpętanie wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Agresywny charakter bloku północno-atlantyckiego znajduje potwierdzenie w następujących faktach:

(Dalszy ciąg na str. 2)

O dalszy rozwój budownictwa spółdzielczości produkcyjnej Wojewódzka narada agitatorów ruchu spółdzielczego

Wczoraj w Łodzi odbyła się narada sekretarzy komitetów powiatowych i gminnych PZPR oraz agitatorów ze spółdzielni produkcyjnych, komitetów założycielskich, gmin i gromad.

W prezydium zasiadali sekretarze KW PZPR: tow. Roman Bukowski i tow. Wanda Jarmolowicz, przedstawiciel KC, tow. Adam Świątło, Julian Horodecki — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Paweł Zieliński — prezes WKW ZSL, tow. Suski — prezes Wojewódzkiego Zarządu ZSCh.

Referat wygłosił tow. Wanda Jarmolowicz, omawiając doświadczenia osiągnięte w dotychczasowej pracy w zakresie budownictwa spółdzielczości produkcyjnej.

W pracy tej staje dziś przed nami zadanie otoczenia większą niż dotychczas opieką organizacyjną partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych i w gromadach, w których istnieje komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych.

Należy jednocześnie zwiększyć odpowiedzialność KP, prezydentów rad narodowych i POM za stan polityczny i gospodarczy każdej spółdzielni, za przebieg siewów i zbiorów, za wysokość plonów, za stan hodowli, za całokształt wyników gospodarczych. Na oddziały budownictwa nowych spółdzielni produkcyjnych — należy szerzej niż dotychczas pracować z aktywnym ZSL, z KZMP, a także z bezpartyjnymi.

Dyskusja nacechowana była rzeczową i słuszną krytyką popełnianych błędów na oddziały budownictwa spółdzielni produkcyjnych. Dowiedziały one, że agitatorzy zdają sobie sprawę z trudności, jakie stoją przed nimi i przed ruchem spółdzielczym na wsi i że trudności te potrafią przezwyciężyć.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ZJEDNACZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 27 — ROK IX

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 30 STYCZNIA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Czynem produkcyjnym wita młodzież łódzka swoją Złotą

Młodzież łódzkich zakładów pracy pragnie jak najgłośniej uczcić Złotą Młodzieży Przewodników Pracy. Każdy miniony dzień przynosi nowe sukcesy, nowe zobowiązania produkcyjne, którymi młodzież wita swoje święto.

Pięciu młodych robotników z działu głównego mechanika w Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka: Powojewski, Szczepkowski, Ciesinnik,

Daruszewski i Kochanek — zobowiązało się zwiększyć wydajność swej pracy o 10 proc. Robotnicy z narzędniami zmniejszą zużycie narzędzi o 10 proc. Zobowiązania podjęła również młodzież pracująca w oddziale 1, odlewni, w oddziale „A” i oddziale technologicznym. Wpłynęły również zobowiązania bratniej młodzieży z Łodzi i Kłodzka.

— Walczymy o terminowe wykonanie planu miesięcznego — oto hasło bratniej młodzieży pracującej w przedsiębiorstwie wózkowej ZPW im. Karola Świerczewskiego. Młodzież tego oddziału postanowiła podnieść wydajność i polepszyć jakość o 0,5 proc.

W ZPW im. Karola Świerczewskiego, obok zobowiązań zespołowych podejmowanych są i indywidualne. Podjęły je przedkierownicy: Irena Rybczyńska, Stanisława Włodarek oraz niezorganizowana Halina Angulska; w przeważającej części Adamczewska i Janina Szołt; w oddziale przygotowania — Lucyna Kopyłowska i Herta Winkler. W igłarni młodzi robotnicy, Bracha i Modzyński, którzy do tej pory wykonywali naprawy grzejników w ilości 40 sztuk dziennie, obecnie reperują po 50 sztuk.

W tych dniach ogłoszono wyniki międzyzakładowego konkursu zawodniczego w IV kwartale ub. r. w przemyśle włókienniczym.

W odpowiedzialności tym pierwsze miejsce, tytuł producenta zakładu, sztandar przechodził do Zakładu Głównego Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego oraz nagrodę w wysokości 20 tys. zł przyznano Zakładowi ŁZWSZ. Zakładowi ŁZWSZ plan produkcji w IV kwartale ub. r. wykonano w 104,8 proc., osiągając przy tym 100 proc. planu asortymentowego.

Reakcja francuska podjęła krzykliwe kampanie w ich obronę, oświadczała, iż „nie dopuszczalne jest” wspólne sądownictwo Alzackich z Niemcami.

Posel do Zgromadzenia Narodowego — radkai Massaux — wniosł do parlamentu projekt reformy ustawy z 13 września 1948 r. w myśl którego zbrodniarze alzacki, którzy brali udział w bestialskim mordowaniu ludności Oradour, nie powinni być sądzeni razem z niemieckimi zbrodniarzami wojennymi. W drodze Zgromadzenia Narodowego uchwalono 364 głosami przeciwko 188 poprawkę posła Massaux.

Kobiety amerykańskie domagają się zaprzestania wojny w Korei

W dniu 28 bm. delegacja kobiet w obronie pokoju w Bronx (dzielnica Nowego Jorku) odwiedziła przedstawicielstwo Związku Radzieckiego przy ONZ.

Członkinie delegacji przekazały orędzie do delegacji różnych krajów do ONZ, w którym wyrażają żądanie, aby wojna w Korei, którą rozpoczęła Ameryka, nie była przedłużana.

Wielkiej troskliwości i czułości wymaga gospodarka materialna. Konieczne jest przestrzeganie i systematyczne obniżanie norm zużycia, ostra walka z rozrzutnością surowców i materiałów.

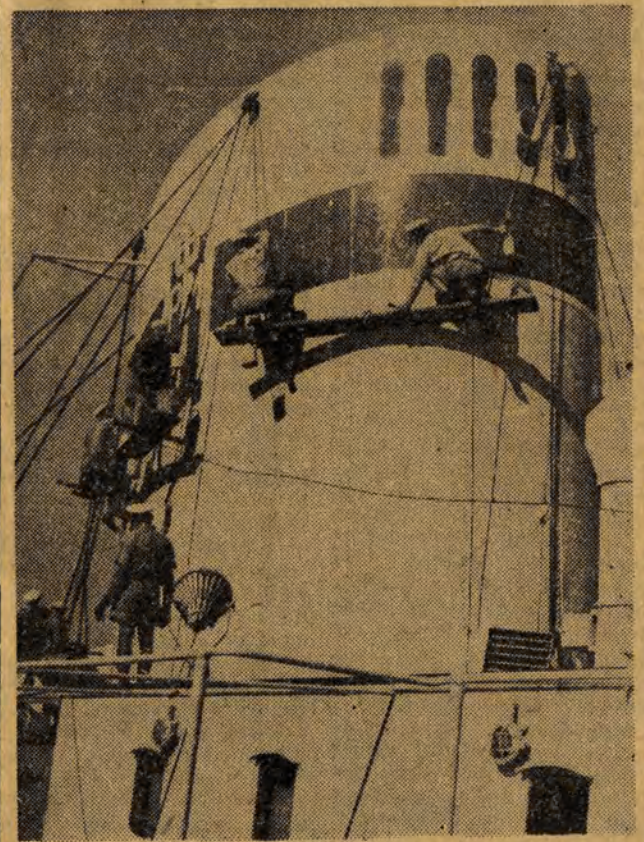
Wreszcie sprawa wydajności pracy. Dla jej wzrostu szczególnie sprzyjające warunki stworzyła uchwała rządu z 3 stycznia br. Trzeba w pełni wykorzystać nowy pęd klasy robotniczej do zwiększenia zarobków drogą podnoszenia wydajności pracy, wywołanej uchwałą. Stąd konieczność stałego doskonalenia organizacji pracy, forsowania mechanizacji, rozwijania szkolenia przywódców, rozszerzania systemu akordowego, rozwijania odpowiedzialności za pracę, uczynienia z niej stałej metody walki o plan.

Gdy wszystkie organizacje partyjne, rady zakładowe i dyrekcje przedsiębiorstw w taki sposób podchodzą do planu i do walki o plan, gdy stanowią one trójkąt, który ma przynieść nam zwycięstwo, to nie możemy nie być zadowoleni z tego, co udało się osiągnąć. Wzrost wydajności pracy, wzrost świadomości i kwalifikacji robotniczych, zastosowanie 60 tys. wyników racjonalizatorskich — wszystko to sprawiło, że wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym wzrosła w roku ubiegłym o 13 proc. w porównaniu z rokiem 1951 o 13 proc. Osiągnięcie to zasługuje na najwyższe uznanie i jest dowodem na to, że plan w tej dziedzinie przy równoczesnym niewypienieniu planu obniżył koszty własnych (2 proc. zamiast 4,3 proc.) świadczy natomiast, że zupełnie nie wystarczające są wyniki naszej walki o zmniejszenie zużycia materialnego w przemyśle, że w wielu zakładach produkcyjnych nie zdołaliśmy położyć jeszcze kresu marnotrawstwu.

Obszar zasiewów w rolnictwie zwiększył się w roku ubiegłym o około 150 tys. ha. Lepiej zapatrzyliśmy rolnictwo w nowoczesne środki produkcji — nawozy sztuczne, traktory i maszyny rolnicze, dzięki czemu zbiory zboża wzrosły o 4 proc. w porównaniu z rokiem 1951; zwiększyły się również pogłowie bydła, trzody chlewnej i owiec. Poważnie rozwinęła się gospodarka socjalistyczna w rolnictwie. Liczba spółdzielni produkcyjnych w końcu roku wzrosła do 4.900, które obejmują około 1 miliona hektarów ziemi, co łącznie z obszarem uprawianym przez PGR stanowi już 17 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych.

Z osiągnięć i błędów minionego roku musimy wyciągnąć wnioski na dziś, które winny nam pomóc w walce o wypełnienie tegorocznego planu, zwłaszcza że każdy kolejny rok stawia przed nami nowe i trudniejsze zadania. Wraz ze wzrostem zadań rosnąć muszą i doskonałość się metody naszej pracy. Metody, które wystarczały do wykonania planu 1951 r., okazały się już nie wystarczające w roku 1952. Świadczy o tym przykłady przedsiębiorstw, które nie wcieliły w życie wskazań towarzysza Bieruła, które nie nauczyły się w nowej sytuacji pracować po nowemu i wskutek tego nie wypełniły swych obowiązków nałożonych na nie przez plan i obniżyły w ten sposób procent wykonania rocznego planu przez cały przemysł.

M/S „Batory” wrócił do Gdyni



Dnia 10 stycznia 1953 r. na jeden dzień przed terminem powrócił do Gdyni ze swego kolejnego rejsu do Indii M/S „Batory”.

NA ZDJĘCIU: marynarze pokładowi malują statek.

ODCZYT w Łódzkiej Ośrodku Szkolenia Partyjnego

Dziś, tj. 30 stycznia br. o godzinie 18, w lokalu Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego, odbędzie się drugi z kolei odczyt z cyklu o prawie wartości, na temat „Działanie prawa wartości w socjalizmie”.

Odczyt wygłosił prof. Muł-żel.

ŻYCIE PARTII

Studiowanie materiałów XIX Zjazdu pomaga w podnoszeniu stylu naszej pracy

Studiowanie materiałów XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego im. Dzierżyńskiego w Zakładach im. Dzierżyńskiego odbywa się na 108 kursach szkolenia partyjnego oraz w 31 zespołach ZMP. Ogółem objęto szkoleniem 1.920 członków partii, 417 ZMP-owców i 374 aktywistów bezpartyjnych. W wielu zakładach w trakcie studiowania materiałów włączono do istniejących grup szkoleniowych nowych uczestników. I tak np. w Łódzkich Zakładach Przemysłu Włókiennego przystąpiło dodatkowo do szkolenia 58 członków partii i 16 bezpartyjnych. W Zakładach im. Dzierżyńskiego studiują materiały XIX Zjazdu KPZR 95 proc. człowiek aktywny — członkowie egzekutywy, organizatorów grup partyjnych i agitatorów. Do szkolenia włączono również 56 majstrów bezpartyjnych.

W listopadzie i grudniu ub. roku w wszystkich zakładach Dzielnic odbywały się otwarte zebrania organizacji podstawowych i oddziałowych, obsługiwane przez prelegentów KD i najlepszych aktywistów. Na zebraniach wygłaszano referaty na temat: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm”.

Wielkie ożywienie polityczne i zainteresowanie aktywnym partyjnym i bezpartyjnym zagadnieniami ideologicznymi i teoretycznymi wzrasta w miarę pogłębiania studiów. Świadczy o tym aktywność uczestników szkolenia, ożywienie w dyskusjach, wrastająca frekwencja na kursach. W Zakładach Tuszewskich „Strep”, ZMP-ówki Małachówna i Szorpińska zwróciły się do organizacji partyjnej z prośbą, by — po zakończeniu studiowania materiałów XIX Zjazdu — mogły nadal brać udział w szkoleniu partyjnym.

Przebieg zajęć na wielu kursach świadczy o tym, że towarzysze, studiując materiały XIX Zjazdu, przyswajają sobie jego nauki, uczą się wyciągać wnioski dla swojej pracy, uczą się krytycznie i samokrytycznie oceniać działalność

swojej organizacji partyjnej i współtowarzyszy. Tow. Czesław Sucharzewski z Zakładów im. Dzierżyńskiego na konferencji dzielnicowej mówił: „W dyskusjach na kursach partyjnych, przy studiowaniu materiałów XIX Zjazdu, słuchacze śmiało krytykowali majstrów, omawiali ich braki i niedociągnięcia oraz wskazywali drogi, prowadzące do przewyższenia broniów”. W Łódzkich Zakładach Przemysłu Włókiennego w okresie podejmowania zobowiązań dla uczczenia XIX Zjazdu i studiowania materiałów XIX Zjazdu — nie było już ani jednego członka partii, który by nie wykonywał swoich baz produkcyjnych. Na 242 członków ZMP, 240 realizuje bazy produkcyjne, wielu nawet znacznie je przekracza. Przykład członków partii i pomoc organizacji ZMP-owskiej pociągają za sobą całą załogę, w wyniku czego plan roczny wykonano na 23 dni przed terminem.

W Zakładach Tuszewskich „Strep”, na kursie tow. Zarzyckiego, słuchacze, omawiając sprawę obniżki kosztów własnych, wysunęli wniosek, by przy podawaniu kwasu siarkowego w cykl produkcyjnym, pracę ręczną zamienić na pracę pompy podawczej. Zwiększy to wydajność pracy i obniży koszty własne. Obecnie, po zrealizowaniu wniosku, pracę, którą wykonywało 4 ludzi, wykonuje 1 człowiek, przy czym wydajność jego jest o wiele większa.

Studiowanie materiałów XIX Zjazdu poważnie przyczynia się do podniesienia stylu pracy partyjnej, do wzmocnienia dyscypliny.

Tow. Błotniak, słuchacz kursu partyjnego z Zakładów im. Dzierżyńskiego, mówił na szkoleniu, że przerobienie, w okresie studiowania materiałów XIX Zjazdu, tematu: „Styl pracy” nauczyło go należyście patrzeć na zagadnienie krytyki i samokrytyki, których znaczenie przedtem nie rozumiał.

Sekretarz organizacji partyjnej w Zakładach im. Dzierżyńskiego, tow. Płaszczki, oceniając konferencję zakładową

zakończoną, powiedział, że wyniki studiowania materiałów XIX Zjazdu dają się odczuć w żywej i rzeczowej krytyce na konferencji. Świadczy o tym również przebieg zebrań w innych zakładach. I tak np. w Łódzkich Zakładach Przemysłu Włókiennego, o ile uprzednio na zebraniach przeciętnie zabierało głos 7 — 8 towarzyszy, to w okresie studiowania materiałów XIX Zjazdu głos w dyskusjach zabiera 15 — 16 towarzyszy, przy czym głębsza jest treść dyskusji.

W okresie studiowania materiałów XIX Zjazdu ujawniło się szereg braków i trudności w pracy Komitetu Dzielnicowego. Nie kontrolowano dostatecznie i nie kierowano seminarium dla wykładowców. Na konferencji dzielnicowej seminarzysty grupy wykładowców, tow. Dąbkiewicz, w następujący sposób określił kierownictwo seminarium: „KD sprawdził tylko ilość wykładowców na seminarium, nikt z kierownictwa nie przyszedł na dyskusję, która niejednokrotnie nasuwała wątpliwości, czy wykładowca dobrze przemieścił materiał szkoleniowy na kurs”. Totż zdarzały się i wypadki rozpadnięcia się kursów. W Zakładach im. Wróblewskiego, Oddział Dąbrowski, rozpadły się trzy kursy wskutek słabego zainteresowania słuchaczy, gdyż wykładowcy nie przygotowywali się należycie do szkolenia. Warto wspomnieć, że wykładowcy tych kursów, tow. Doniak, Dudek, Krysiak niedostatecznie przygotowali się do zajęć, a na 15 seminarium przeprowadzonych dla wykładowców, byli tylko na 4.

Brak kontroli przebiegu zajęć w terenie, uświadomiła się poważnie na wyższych stopniach szkolenia, tj. w grupach samokształceniowych, gdzie uczy się czołowy aktyw partyjno-gospodarczy. Dowodem takiego stanu jest fakt, że na zajęciach 7 istniejących grup nikt z KD podczas studiowania materiałów XIX Zjazdu nie był jeszcze obecny.

Komitet Dzielnicowy miał również zorganizować 2 szkoły wieczorowe dla sekretarzy i członków egzekutywy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Tymczasem zgłosiło się 4 sekretarzy, reszta natomiast słuchaczy, to członkowie ZMP i pracownicy techniczni. Jasne jest, że jeżeli KD nie zwróci uwagi na szkolenie sekretarzy, to wtedy trudno mówić o podnoszeniu na wyższy poziom stylu pracy organizacji partyjnych.

W najbliższych dniach przechodzą do dalszego studiowania materiałów XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W całej pracy ideologicznej — szkoleniowej stale wracamy do zagadnień XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i pracy towarzyszy.

Przed wszystkim zwracam uwagę na to, aby watek w członkach oblatywał po kłosa. Dzięki temu moje wszystkie kłosa są zawsze w ruchu i wykonują swą bazę w ponad 120 proc.

Dobrze — powiedział kłosa, nie wykonujący baz — ale przecież praca kłosa nie polega tylko na wymianie członków. Trzeba także, na przykład, wiązać niki w oświecie. Racja, jeśli nika się zerwie i aparat lamelkowy zatrzyma kłosa, wtedy wiążę ją do oczka i plosy. Ale przede wszystkim staram się zapobiec zrywom, a to w ten sposób, że z góry nie dopuszczam, aby pęki czy zgrubienia dostawały się do nicielnic.

Staram się też nie dopuszczać nawet do krótkich postojów krosien. Dlatego wszelkie drobne naprawy, jak, na przykład, wiązanie

Kobieta — śrubownik



Bronisława Szorpińska pracuje od niedawna jako śrubownik w ZPW w Konstantynowie. Ostatnio wraz ze swoim zespołem uzyskała 113 proc. wykonania planu. Fot. — A. Jaselewicz

A. WESOŁOWSKI
Instruktor
Wydziału Propagandy KŁ ZPZR

NARADA KORESPONDENCYJNA UJAWNIAMY NOWE REZERWY CODZIENNIE WYKONUJEMY PLAN

Właściwie zorganizowana praca — to pełne wykorzystanie rezerw

Sprawą najważniejszą dla każdego kłosa jest właściwe zorganizowanie swojej pracy. Tylko w ten sposób uniknie on chaosu i będzie mógł pracować rytmicznie.

Niektórzy towarzysze uskarżają się, że pomimo najlepszych chęci i wysiłków z ich strony, nie potrafią osiągnąć pełnego wykonania baz. Jakże są tego przyczyną? W 90 wypadkach na 100 wskazuje to, że rozłożenie roboty. A trzeba pamiętać, że to, co szybkie biegnie, nie robi. Szybkiej tylko wyzerpię się siły i traci na tym wydajność pracy.

Ja, na przykład, chodzę wokół krosien zupełnie powoli, unikam zbędnych ruchów, a przez to nie męczę się, ale też staram się, nawet na pięć minut nie zostawić warsztatów bez opieki.

Przed wszystkim zwracam uwagę na to, aby watek w członkach oblatywał po kłosa. Dzięki temu moje wszystkie kłosa są zawsze w ruchu i wykonują swą bazę w ponad 120 proc.

Dobrze — powiedział kłosa, nie wykonujący baz — ale przecież praca kłosa nie polega tylko na wymianie członków. Trzeba także, na przykład, wiązać niki w oświecie. Racja, jeśli nika się zerwie i aparat lamelkowy zatrzyma kłosa, wtedy wiążę ją do oczka i plosy. Ale przede wszystkim staram się zapobiec zrywom, a to w ten sposób, że z góry nie dopuszczam, aby pęki czy zgrubienia dostawały się do nicielnic.

Staram się też nie dopuszczać nawet do krótkich postojów krosien. Dlatego wszelkie drobne naprawy, jak, na przykład, wiązanie

Józef Polaszczki

paska gońcowego czy sprężarki z ZPB im. Dzierżyńskiego go, załatwiam sam.

Pracując, zawsze myślę o tym, co powinienem zrobić natychmiast, a co mogę odłożyć na później. Staram się zostawić następnej zmianie krosna w odpowiednim porządku, gdyż wiem, że gdy ja przyjdę następnego dnia do pracy, do tego samego będzie się poczuwał kłosa, który z kłosa z poprzedniej zmiany.

Ala dbać tylko o swoje warsztaty, to jeszcze nie wszystko. Zwracam więc uwagę w wolnych chwilach, jak idzie praca moim współtowarzyszom.

Na przykład, tuż obok mnie pracuje kłosa Władysława Szybała. Gdy zobaczę, że u niej stagne krosno, uruchamiam je, a ona, gdy ma chwilę czasu, pomaga także i mnie. Ta nasza współpraca spowodowała, że obydwoje wysoko przekraczamy nasze normy, choć Szybała jeszcze nie tak dawno nie mogła osiągnąć pełnego wykonania bazy.

Muszę także powiedzieć, że nie tylko Szybała i ja pomagamy sobie. Podobnie czynią wszyscy kłosi w naszym zespole, dlatego nie ma wśród nas ani jednego, który by nie wykonywał planów.

To, że zespół nasz osiąga wysoką wydajność, jest także dużą zasługą majstra, który zawsze umie zachęcić nas do pracy, każdemu potrafi pomóc i szybko usunąć usterki krosien.

A więc powtarzam jeszcze raz: tylko ten kłosa uzyska wysoką wydajność, zwiększy swoje zarobki, który potrafi właściwie zorganizować sobie pracę, to znaczy tak, aby jego krosna przez pełne 8 godzin były w ruchu.

R. SCHABOWSKA



Liczne wycieczki zwiedzają Muzeum Lenina w Poroninie, aby złożyć hołd pamięci nieśmiertelnego geniusza — Wodza i Nauczyciela proletariatu całego świata — twórcy pierwszego, dziełach ludzkości państwa socjalistycznego. NA ZDJĘCIU: dzieci zwiedzają Muzeum. CAF — fot. Włodzimierz

NASI KORESPONDENCI niska

Idźcie w ślady skręcarek ZPZ im. Niedzielskiego

Skręcarce Zakładu „A” ZPZ im. Niedzielskiego dobrze przyswoiły sobie uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r., która między innymi wskazuje, że wzrost wydajności, to zwiększenie realnych zarobków.

Sprzysiężając okoliczności powstały wskutek przejścia naszych zakładów na produkcję tkanin z przędzy wigoniowej. Jako pierwsze przeszły z obsługi 150 wrzecion na 300 wrzecion Helena Parul i Maria Piatek. Za nimi — Helena Woźniak, Czesława Kowalik i Bronisława Frontczak. 150 wrzecion skroca obecnie bawelną „czterdziestką” z „czterdziestką”, a następnie 150 wrzecion — „dziesiątkę” wigoniową z bawelną „czterdziestką”.

Praca idzie dobrze. Czują nad nią nowy kierownik, tow. Sierant. Otacza on opieką skręcarce, które przeszły na obsługę większej ilości wrzecion, pamiętając, by miały dostateczną ilość odpowiedniej przędzy i cewek.

Pierwsza wypłata wykazała, że zarobki skręcarek znacznie wzrosły. Dawniej otrzymywały przeciętnie około 650 zł, a obecnie — ponad 1.000 zł, gdyż wykonanie norm dziennych wynosi około 140 proc. Dzięki wielowarstwowości kilku kobiet będzie mogło przystąpić do innej pracy np. w przewijalni, która stanowi teraz „wąskie gardło”.

Niedomaganiem, które sprawia nieco trudności, jest niedostateczna jakość przędzy z Zakładu „A”, a szczególnie jej wadliwe nawinięcie na cewki.

Towarzysze przedzielni! Ułatwiejcie pracę skręcarcom i starajcie się lepiej nawijać przędzę! Będzie to korzyścią dla wszystkich zakładów.

BOLESŁAW ŁUKASZEWICZ
ZPZ im. Niedzielskiego

Cenne usprawnienia racjonalizatorów Zakładu „B” ZPB im. Stalina

Zakład „B” ZPB im. Stalina może się poszczycić swymi racjonalizatorami. Są to ludzie różnych zawodów, o różnym poziomie wykształcenia. Wszyscy dążą do jednego celu — ulepszenia pracy. Wiedzą bowiem, że każde usprawnienie, to dodatkowe kilogramy przędzy, to szybsze wykonanie Planu 6-letniego i podniesienie zarobków robotników.

Kierownik przedzielni, ob. Wacław Potocki, złożył wniosek, polegający na ulepszeniu pracy wrzecion przy maszynach obrabkowych. Realizacja usprawnienia pozwoliła na zwiększenie tzw. kopki, a tym samym ilości nawiniętej przędzy. Zmniejszył się wskutek tego ilość obciążenia na samoprążdnicach obrabkowych, a zwiększyła produkcja przewijalni.

Dobrze spełniają swe zadanie paski na wrzeciona wykonane wg pomysłu ob. Potockiego. Zastosował on odpowiedni spłot oraz zwiększył ilość nici w oświecie taśmy. Taśma ob. Potockiego założona na samoprążdnicach obrabkowych w lutym ub. r. pracuje do obecnej chwili. Dalo to roczną oszczędność ponad 16 tys. zł.

Ob. Lucjan Orczykowski, z zawodu blacharz, obmyślił sposób usprawnienia zgrzeszczaczy (lejków) do wrzecion typu „Rieter”. Zgrzeszczacze są importowane z zagranicy. Wskutek trudności z ich otrzymaniem powstawały częste postójce wrzecion.

Racjonalizator wykonał własnego pomysłu matrycę i opracował projekt wykonania zgrzeszczaczy z odpowiedniej masy. Okazały się one mocniejsze i trwalsze niż oryginalne „Rieter”. Wynalazca otrzymał za pomysł premię w wysokości 1.000 zł.

W szeregach naszych racjonalizatorów są również Rudolf Faflik, Stanisław Miksa, Tadeusz Szczepiński, Władysław Henysz, Hieronim Świdkiewicz, Ignacy Dajkowski, Zenon Andrzejczak i inni.

Naczelny inżynier Zakładu „B” tow. Stanisław Urbaniczek służy im radą i pomocą, a klub techniki i racjonalizacji otacza troskliwą opieką. Każde, najdrobniejsze nawet, usprawnienie przy warsztacie pracy, to możliwość wzrostu wydajności i zwiększenia zarobków.

STANISŁAW KACZKOWSKI

ZPB im. J. Stalina, Zakład „B”

Po szklanki na ulicę Piotrkowską,

po spodeczki na ulicę Wojska Polskiego

Skończyć z mechanicznym zaopatrywaniem sklepów w artykuły gospodarstwa domowego



Urządzenie gospodarstwa domowego — to wcale nie taka prosta sprawa. Wprawdzie na terenie Łodzi istnieje kilkadziesiąt sklepów z artykułami gospodarstwa domowego, skompletowanie jednak niezbędnych przedmiotów, niezbędnych do codziennego użytku, jak warki, tuczki, tyżki, stolnice itp. Rzeczy te można dostać w sklepie PSS przy ul. Piotrkowskiej 72.

W sklepie MHD przy ul. Narutowicza 6 brak jest stolnic, mylników do kawy, tyżek, porcelanowe serwisy zachęcają do wejścia do sklepu. Tu, podobnie jak na wystawie, podłogi uginają się pod ciężarem kryształów i porcelany. Brak jest natomiast w tych sklepach niezbędnych rzeczy codziennego użytku. Na przykład w bogato na pozór wyposażonym „Domu Gospodyni” przy ul. Piotrkowskiej są do nabycia kryształ i porcelana nowe serwisy, a brak jest podstawowych artykułów gospodarstwa domowego. Ekspedientka tego sklepu uprzejmie informuje klientki: „Tyżkę drewnianą dostanie pani w sklepie przy ul. Narutowicza 6, tyżkę z masy przy ul. Piotrkowskiej 72, a po stolnicę, to

J. ST.



Pomnik Włodzimierza Lenina w Poroninie.

Poronin — malownicza wioska góralska, przycupnięta u podnóża Tat.

O Poroninie wie dziś każdy człowiek w Polsce i dla każdego Polaka spośród tysięcy miast i wsi Poronin jest szczególnie bliski, szczególnie drogi. Do Poronina ściągają tysiące ludzi z całego kraju.

Tu żył i pracował Włodzimierz Iljcz Lenin.

Tam, gdzie żył i tworzył Lenin

Był tu dwukrotnie... 39 lat minęło od chwili, gdy go stąd wzięli austriacy z bandami, lecz pamięć o jego bojach głęboko żyje w świadomości górali. Wspomnienia o Leninie przekazują starszy młodym, ojcowie — dzieciom. Każdy do opowiadania coś dodaje, zabiera się je swoim uczuciem, wzruszeniem. Powoli wspomnienia stają się czymś na kształt legendy, pięknej urokiem głębokiej miłości do Wodza mas pracujących.

Mówi o Leninie 12-letnia Anulka Grabowska, a z przejęcia zaciska piastki.

— Babula go pamięta i dziadunia też. Myśleli, że ten Rosjanin to bródka, to malarz albo profesor, bo siedział często na wierzchu z jakimś papierami, albo z książką i ołówkiem.

Bardzo mu się nasze okolice podobały — lubił patrzeć na nasze szczyty...

I miał cały pokój pełen książek, pracował, pracował...

Mówi o nim dziś już niemal siedemdziesięcioletni emeryt pocztowy, Radkiewicz, który w 1913 i 1914 roku był naczelnikiem poczty w Poroninie.

Opowiada o listach, które przychodziły do Ułjanowa z odległej Szwajcarii, Niemiec, Anglii i Francji. Wspomina, że często przychodził na pocztę, by dowiedzieć się, jakie nadzieje dla niego przesyłki. Wspomina, jak szybko, niecierpliwie otwierał koperty i przebiegał oczyma treść pisma.

Nieraz odpisywał na miejscu od razu. Radkiewicz pokazuje ustawiony na wierzchu stół, na którym stoi fotografia Lenina i kalamazur. — Przy tym stole pisał i maczał pióro w tym kalamazurze...

— Wiedzieliśmy, że to jakiś niepospolity człowiek, ale kim był na prawdę, dowiedzieliśmy się dopiero wtedy, gdy do naszej tatrzańskiej wioski dotarła wieść o Październiku.

Pod pomnikiem Lenina wśród śniegu, który tak obficie spadał w Tatrach, zakwitły świeżością czerwieni alpejskie fiołki. Tu zatrzymuje się długi rząd ludzi. Są wśród nich kobiety i mężczyźni, robotnicy i chłopci, młodzi i starzy. W uroczystej ciszy opuszczają odkryte głowy...

Przybywają ze wszystkich stron kraju, aby w miejscu, gdzie żył i pracował Lenin, złożyć hołd Wodzowi międzynarodowego proletariatu, aby złożyć ślubowanie, że nie poskapią siły, by walczyć w życie, o które walczył.

Cicho przechodzą przez sale Muzeum, mieszczącego się w góralskim domku. Każdy napię, widzący na gablocie, wyjęty z prac Lenina i Stalina — wielkiego kontynuatora Lenina — przemawia mocą swej aktualnej prawdy, mobilizuje, dodaje siły i hartu.

„Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę — jak Lenin” — te słowa Józefa Stalina witają u wejścia, te słowa uczą...

I ileż to razy powrócą one na myśl chłopu z Opoleczyzny — Janowi Skibińskiemu, który po zwiedzeniu wystawy, wpisał w kszedze pamiętkowej:

„Za Twoją siłą, za wielkością Twojego umu, za wysiłkiem, któryś dla nas stworzył, za przyjaźnią radzieckiego ludu, składam Ci dziś hołd i ślubuję, że moje życie poświęcę drogi, wytkniętej przez Ciebie”. I jakże nie mają wzruszyć słowa Eli Świdere-

skiej, która najpiękniej, jak tylko potrafili, wykaligrafowała:

„Za sześciu lat dziecinostwo, dzięki Tobie, towarzyszu Leninie!”

Przemawiają karty księgi pamiętkowej tysiącami słów, pisanymi wprawny i niewprawny ręką, słów pisanych niemal we wszystkich językach świata.

Wszystkie mówią o nieśmiertelności ideału Lenina, o miłości mas pracujących do swego Wodza, o tym, że choć Lenin umarł — leninizm żyje i zwycięża...

W Białym Dunaju — w wiosce-

cej jeszcze niedawno — obok Poronina — znaleziono pięknie sformułowane uczczenie pamięci Lenina. Tu mieści się biblioteka nazwana jego imieniem, tu odzienne zbiera się w świetlicy dziesiątki mieszkanców, tu odbywają się zebrania. Jak żywo widać nie tutaj, a góralska świetlica z książkami, elektrycznością i radem ucieleśnia leninowską myśl o budowie nowego życia, nowej kultury, której poświęcił trud i walkę swego życia.

I te same myśli wyraża rozbrzmiewający dziś echem i dzieciom Harcerza w Nowym Targu, dom, w którym wmurowana tablica głosi: „W tym budynku, w dawnym

SPORT

Botwinnik prowadzi
MOSKWA. W dalszym ciągu finałowego meczu o mistrzostwo ZSRR w szachach rozgrywanego między Botwinnikiem i Talmanem dogrywano odłożoną partię.

Zwyciężył po ciekawej grze mistrz świata Botwinnik.

Coraz bliżej do mistrzostw Europy

Ożywiony ruch na ringach zagranicznych



Bokserzy w czasie zbiórki przed treningiem. Na pierwszym planie trener Sztam. CAF — fot. Uklejewski

Hokeiści Włókniarza

skrzyżują dziś kije z AZS-em

Dzisiaj rozpoczyna się na sztucznej lodowisku w Katowicach hokejowe mistrzostwo Polski, w którym udział biorą reprezentacje 12 zespołów. W tym po raz pierwszy — jak ze drużyny AZS Łódź — uczestniczą w zawodach hokejowej kadry Włókniarza. W skład zespołu wchodzi czterech graczy, którzy eliminacji sportowej nie przeszli, a zwycięstwo w finale, a zwycięstwo w finale, a zwycięstwo w finale.

Włókniarz walczy w jednej grupie z AZS i Gwardią. Wydało się, że na realne szanse na awans do finału. Należy się liczyć z jego zwycięstwem nad AZS, trudniejsze zadanie przedstawia pokonać nie Gwardię, lecz ono w możliwościach Włókniarza.

Z AZS Włókniarz grają dziś o godz. 19. Z Gwardią — w niedzielę o tej samej porze.

Trafiła kosa na kamień

W niedzielę miał się odbyć czwarty finałowy mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce między Włókniarzem a AZS Łódź.

W niedzielę miał się odbyć czwarty finałowy mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce między Włókniarzem a AZS Łódź. W niedzielę miał się odbyć czwarty finałowy mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce między Włókniarzem a AZS Łódź.

Dodać by tu jeszcze uzbudzenie, że Gwardia w wypadku przegranej na własnym boisku musiałaby grać w niedzielę o godz. 19. Z Gwardią — w niedzielę o tej samej porze.

Wiersz Lettinska

PRZEŁOŻYŁA ALICJA TESARZ 6)

DNI NASZEGO ŻYCIA

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

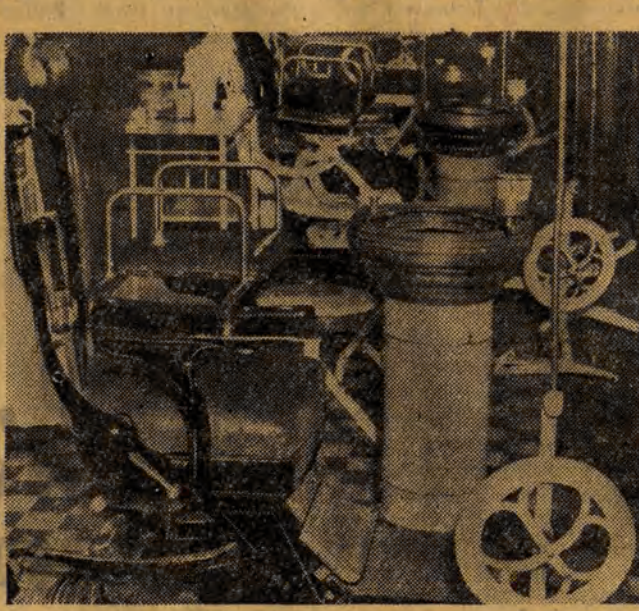
Opiera się o poręcz krzesła i przyskoczyła powieki. Nie można przed sobą uciec. Nie można uciec przed wspomnieniami. Sama. Przyciąga do domu i nie ma komu powiedzieć: „Wiesz, dzisiaj...”

W trosce o zdrowie najmłodszych obywateli

W Łodzi powstaje największe w Polsce Ambulatorium Zębocznictwa Dziecięcego

W lewym, wielkim skrzydle Ambulatorium Stomatologii Zachowawczej, przy ul. Nowotki 21, w re. ruch. Właśnie skończyli prace malarze, elektrycy, sprawdzają dziesiątki kontaktów, zakładają lampy. Mechanicy ustawiają nowe, piękne fotele. Ze skrzyń wydobywają się kilkadziesiąt elektrycznych wiertarek, które nadejdą z Niemiec, Republiki Demokratycznej.

W lewym, wielkim skrzydle Ambulatorium Stomatologii Zachowawczej, przy ul. Nowotki 21, w re. ruch. Właśnie skończyli prace malarze, elektrycy, sprawdzają dziesiątki kontaktów, zakładają lampy. Mechanicy ustawiają nowe, piękne fotele. Ze skrzyń wydobywają się kilkadziesiąt elektrycznych wiertarek, które nadejdą z Niemiec, Republiki Demokratycznej.



W Ambulatorium Zębocznictwa Dziecięcego przygotowano już male fotele dla najmłodszych pacjentów.

Fot. — A. Jolewicz

Fotele dentystyczne są mniejsze od „normalnych” — a tu jeszcze zakłada się na nie maleńkie foteliki dodatkowe — niczym dla dużych lalek.

— Już za kilka dni — mówi prof. dr Fuchs — otworze się w tej wielkiej sali Ambulatorium Zębocznictwa Dziecięcego — pierwszy zakład lekarski tego typu i tych rozmiarów w Polsce Ludowej.

Przebiegiem ambulatorium będzie wynosiła przeciętnie 200 dzieci dziennie — w wieku szkolnym i przedszkolnym. Zatrudnionych tutaj będzie stałe kilkunastu lekarzy — specjalistów stomatologii dziecięcej.

Zadaniem naszym — mówi dalej prof. dr Fuchs — jest przywrócić młodym obywatelom do życia do zabiegów stomatologicznych. Będziemy starali się wyeliminować całkowicie wszelkie „obawy” przed fotelem dentystycznym. Przywrócimy naszym dzieciom do higieny jamy ustnej, do systematycznej kontroli

o zdrowych zębach unika zażywania dziecięcych chorób, które kiedyś, jak się zdawało, „każde dziecko przejść musi”.

Zdrowe zęby w młodości — to zdrowy wiek dojrzały i zdrowa starość. Dlatego też właśnie nasze państwo ludowe tak wielki nacisk kładzie na leczenie zębów u najmłodszych pokoleń. Najlepszym wyrazem tej troski — jest właśnie nasze Ambulatorium Zębocznictwa Dziecięcego — które zostanie oddane do użytku w połowie lutego br.

H. RUD.

Dzisiaj premiera „Pułkownika Foster” w Teatrze im. St. Jaracza

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Dzisiaj odbędzie się na scenie Teatru im. St. Jaracza premiera sztuki Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster” w Teatrze im. St. Jaracza.

Ponad 200 modeli konfekcji dziecięcej

ukaze się wkrótce w sprzedaży

Dotychczas odpowiednie ubranie dzieci było wcale nie taką prostą sprawą. Nikt jakos nie troszczył się o to, w czym będą chodzić nasi najmłodsi. Zdawać by się mogło, że zapomnieliśmy o nas o istnieniu dzieci i ich potrzebach. Kluczowym przemysłowym zjawiskiem jest wyłączenie produkcji dla dorosłych. Wprawdzie w zeszłym roku były sygnały, że wytypowano specjalne zakłady, które będą szły tylko dla dzieci, w sklepach jednak w dalszym ciągu były te same braki.

W końcu ubiegłego roku sprawą produkcji odzieży dziecięcej zajął się przemysł spożywczy. Opracowane zostały specjalne wzory sukienek, fartuszków, ubranek, płaszczków itp. Do współpracy wciągnięto Instytut Wzornictwa Przemysłowego.

W dniu wczorajszym w Łodzi odbył się pokaz około dwustu wzorów odzieży, przeznaczonych właśnie dla najmłodszych. W pokazie wzięli udział producenci i dystrybutorzy. Wzory zaprojektowane przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego, wyglądają wyjątkowo efektownie. Dystrybutorzy wypowiadali swoje uwagi, np. że welwet nie nadaje się do takiego wzięcia rękawa, albo, że nie ma potrzeby, aby w sukiencej aksaminie sukienki. Wszystkim podobają się bardzo: granatowa wiatrówa z kapturem, niebieska welniana sukieneczka, zaprojektowana przez laboratorium w Poznaniu oraz kretonowa sukieneczka, pajacyki, bluzeczki itp. zaprojektowane przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego. Rzeczy te podobają się nie tylko dystrybutorom, ale na pewno także samemu dziecku — a przecież dziecko

Wzory, które wytrzymały krytykę i na które poszczególne dystrybutorzy złożyli zamówienia, ukaza się wkrótce w sklepach.

Co usłyszmy w Filharmonii?

Dzisiejszy koncert symfoniczny Łódzkiej Filharmonii poświęcony będzie w całości muzyce przedklasycznej i klasycznej. Twórczość muzyczna tego okresu wywarła ogromny wpływ na dalszy rozwój muzyki, sięgający niemal do czasów nam współczesnych. Postępowa treść muzycznej, oraz licznych utworów jeszcze dawniejszych, zadecydowała o ich popularności wśród dzisiejszych słuchaczy.

Pierwszym z utworów dzisiejszego koncertu będzie Concerto grosso h-moll na czworo skrzypiec i orkiestrę smyczkową Antonia Vivaldiego, wybitnego kompozytora przedklasycznego z początków XVIII stulecia.

Pozostałe utwory programu obrazować będą twórczość klasycznego muzycznego. Jerzy

Sergiusz Adamczewski odśpiewa serię arii z oper Wolfganga Amadeusza Mozarta: „Wesele Figara” i „Don Juan”.

Regina Smendzińska będzie wykonawczynią Koncertu fortepianowego c-dur Ludwika van Beethovena, młodzieńczego dzieła fortepianowego wielkiego klasika.

Na zakończenie wieczoru orkiestra odegra uverture „Leonora III” Beethovena. Całością programu dyrygować będzie Zbigniew Chwedeńczuk.

Dzisiejszy koncert symfoniczny zasługuje na wysłuchanie, ponieważ tak starannie dobrany program stanowi pożyteczne odzwierciedlenie twórczości muzycznej sprzed dwu stuleci i pozwoli dobrze uchwycić jej styl.

KAM.

DZIEŃ ŁÓDZI

kowskiej 135, odbędzie się odczyt pt. „Normalizacja części zamiennych”.

O godz. 20 odbędzie się odczyt pt. „Normalizacja płoch”.

Muzeum Archeologiczne — czynne od godz. 10 do 18-jej.

Muzeum Sztuki — czynne od 10 do 16-jej.

Muzeum Etnograficzne — czynne od godz. 10 do 18-jej.

DZURY ARTEK

Dzisiaj nacy dyżurny następujące apteki: Linnowskiego 1, Piotrkowska 193, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Dzisiaj polonistyczno-ginekologiczny: dz. 15 do godz. 15 do 20 dyżurny: Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej ul. Curie-Skłodowskiej 15, dz. 15 do 20 dyżurny: Szpital im. dr. H. Wolf ul. Łagiewnicka 34.

WIECZÓR W KLUBIE MPK

Jutro 31 bm. o godz. 19 w Klubie MPK przy ul. Piotrkowskiej 86 prof. dr. Henryk Kacy wygłosi referat nt.: „Drogi przebiegu od socjalizmu do komunizmu”.

Na referacie wystąpią: Włodzimierz Kwakowski, Konrad Łasewski, Roman Stankiewicz, Leopold Zbucki i Antoni Zukowski.

WIECZÓR AUTORSKI

Dz. 30 bm. o godz. 18 w „Bibliotece Wojewódzkiego Domu Kultury” przy ul. Traugotta-48, odbędzie się wieczór autorów: J. H. Husey.

ODCZYT

Dz. 30 bm. o godz. 19 w lokalu własnym Stowarzyszenia „Związek” przy ul. Traugotta-48, odbędzie się wieczór autorów: J. H. Husey.

ODCZYT</